

O Mistrzu głębokiego pojmowania Natury

Łączę się z Rodziną Janusza, z personelem Pracowni na rzecz Wszystkich Istot oraz z licznymi Jego przyjaciółmi w głębokim smutku. Odszedł od nas wielki duchem i umysłem Przyjaciel przyrody oraz zwykłych ludzi, niezłomny obrońca dzikiej Puszczy Białowieskiej i innych cennych zakątków kraju.

Z dalekiego Wrocławia przekazuję zapewnienia o głębokim szacunku dla Jego postawy i podziwiam dokonania. Był dla nas nauczycielem w zakresie innego niż stricte naukowe podejścia do ochrony przyrody. Ponieważ mieszkaliśmy na przeciwległych krańcach Polski, tylko sporadycznie mogłem się spotykać z Januszem osobiście. Jednak uważnie czytałem Jego wypowiedzi, które początkowo były dla mnie mało zrozumiałe. Dla racjonalisty-naukowca brzmiały jak jakaś nowa odmiana mistycznego kultu. Z czasem jednak rozumiałem, że ludzie w swej większości bardziej są istotami emocjonalnymi, niż buchalteryjnie racjonalnymi. Dlatego precyzyjna „prawda naukowa” jest dla nich uboższa, niż argumentacja etyczno-filozoficzna odwołująca się do uczuć i ocen. Dziś widzę jasno także większą skuteczność takiej argumentacji, zarówno w tworzeniu wspólnoty ruchów proekologicznych, jak i w docieraniu do części społeczeństwa - tej niezarażonej jeszcze chorobą ultraliberalnego kultu zysku ponad innymi wartościami.

Bardzo nam będzie brakowało głosu Janusza, ale nadzieja jest w Jego uczniach rozsianych po całym kraju.

Prof. emer. Ludwik Tomiałojć

Prof. emer. Ludwik Tomiałojć - były przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody PAN



Z Raportu Pracowni. Grafika: Archiwum Stowarzyszenia